

Rybnik, dn. 10.09.2011 r.

**Sz. Pan prof. dr hab. ROMAN HAUSER**  
**Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego**

ul. Boduena 3/5  
00-011 Warszawa

Na podstawie art. 15 § 1 pkt. 2 p.p.s.a. ponownie zwracam się do Pana o podjęcie uchwały dotyczącej jednoznacznego zajęcia stanowiska w kwestii **budowy masztów telefonii komórkowej na istniejących budynkach**. Oczekuję, że w uchwale tej zawarte zostanie kategorięczne określenie, czy maszt wraz z urządzeniami zlokalizowany na innym obiekcie budowlanym jest zgodnie z art. 3 pkt. 1 lit b w związku z art. 3 pkt. 3 ustawy prawo budowlane **obiektem** (budowlą) czy też **urządzeniem, o którym** mowa w art. art. 29 ust. 2 pkt. 15 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 3 b i c.

Szanownie Panie Profesorze!

W niniejszej sprawie nasze Stowarzyszenie zwracało się już do Pana, jednakże Prezes Izby Gospodarczej NSA odpowiadając stwierdził, iż nie ma potrzeby podejmowania uchwały, albowiem nie ma rozbieżności w orzecznictwie. Powyższe lekceważenie obowiązków przez Prezesa NSA doprowadziło do absurdalnej prawnie sytuacji podważającej jego autorytet. Z uwagi na brak zrozumienia tego tematu, aby uzmysłwić Panu i innym istniejący problem, ukażę go na podstawie najnowszego przykładu dotyczącego identycznej inwestycji zrealizowanej w czasie obowiązywania tych samych przepisów.

Polska Telefonia Cyfrowa składając obszerną skargę kasacyjną od wyroku WSA w Warszawie z dnia 23.04.2007 r. zarzuciła następujące naruszenia prawa materialnego:

- art. 3 pkt. 1 b oraz pkt. 3 Prawa budowlanego – poprzez błędną wykładnię pojęcia "wolnostojące maszty antenowe", w wyniku czego Sąd uznał, że "wolnostojące maszty antenowe" nie muszą być posadowione na gruncie,

a maszty antenowe umiejscowione na budynku stanowią obiekty budowlane,

- art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 1 pkt 3 b i c Prawa budowlanego – poprzez ich niezastosowanie, mimo że stacja bazowa telefonii komórkowej jest urządzeniem instalowanym oraz składa się z masztu o wysokości powyżej 3 metrów, a ponadto jest urządzeniem emitującym pola elektromagnetyczne będącym instalacją w rozumieniu Prawa ochrony środowiska, zaliczaną do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu tej ustawy,
- art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 1 pkt 3 b i c Prawa budowlanego – poprzez błędną wykładnię pojęcia "urządzenie"
- art. 3 pkt 6 Prawa ochrony środowiska – poprzez błędną wykładnię pojęcia "instalacja" polegająca na przyjęciu, że instalacja może się składać z urządzeń, których eksploatacja może powodować emisję, prowadzącą do przyjęcia na gruncie niniejszej sprawy, że maszt antenowy nie jest elementem tej instalacji,
- art. 59 ust. 2 oraz art. 59 ust. 1 w zw. z art. 50 ust. 2 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że roboty budowlane stanowiące inwestycję celu publicznego i zwolnione z obowiązku uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę wymagają wydania decyzji ustalającej warunki zabudowy.

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie II OSK 1458/07 (przewodniczący składu orzekającego: Profesor Roman Hauser) w wyroku z dnia 25.11.2008 r. **oddalił wszystkie powyższe zarzuty** skargi kasacyjnej stwierdzając, że:

*Dokonaną przez Wojewódzki Sąd Administracyjny wykładnię art. 3 pkt 1b Prawa budowlanego i pkt 3 tegoż artykułu należy uznać za uprawnioną. W myśl powołanego art. 3 ust. 1 pkt 1b obiektem budowlanym jest budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami a zgodnie z pkt 3 przez budowle należy rozumieć każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, w tym obiekty przykładowo tam wymienione m.in. wolno stojące maszty antenowe czy fundamenty*

pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową. Na dachu budynku nie istnieje maszt na którym miałyby nastąpić instalacja anten, chodzi o nowy obiekt wraz z antenami, będącymi instalacjami nie usytuowanymi bezpośrednio na dachu. W kontekście postanowień zarówno art. 3 pkt 1b i pkt 3 jak i powołanego rozporządzenia obiekt objęty wnioskiem ma charakter telekomunikacyjnego obiektu budowlanego. W tej sytuacji także zarzuty naruszenia art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 1 pkt 3b i c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane ( Dz.U. z 2006 r.,Nr 156,poz.1118)przez ich niezastosowanie oraz błędną wykładnię nie mogą być uznane za usprawiedliwione.

Powyższe stanowisko NSA jest jak najbardziej prawidłowe i znajduje odzwierciedlenia w innych wyrokach NSA, lecz nie we wszystkich, Przykładowo NSA II OSK 407/10 w wyroku z dnia 9.03.2011 r. stwierdza, że:

*Po drugie, w ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie, w stanie prawnym obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji, także roboty budowlane polegające na wykonaniu masztu z antenami i nośnikiem (konstrukcją wsporczą), na dachu budynku, **należało kwalifikować jako budowę obiektu** (patrz: wyrok NSA z dnia 23 listopada 2010 r., sygn. akt II OSK 1709/09, niepublikowany, treść [w:] Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych – <https://cbois.nsa.gov.pl>.*

W związku z powyższym do WSA w Warszawie VII SA/Wa 418/11 wpłynęła skarga oparta o pogląd zawarty w wyroku NSA z dnia 15.11.2008 r. oraz oficjalne stanowisko Prezesa NSA z dnia 29.06.2010 r. wskazujące, iż całość inwestycji wymagała pozwolenia na budowę i tym samym powstała konieczność uzyskania również decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, gdzie w wyroku z dnia 3.06.2011 r. Sąd de facto stwierdza, iż stanowisko NSA, o którym mowa powyżej, oraz samego Prezesa NSA Profesora Romana Hausera jest nie do zaakceptowania, albowiem NSA dokonał absurdalnej wykładni prawa. Sędzia Daria Gawlak-Nowakowska (sprawozdawca) dopuszcza się wprost kompromitacji Prezesa NSA stwierdzając de facto, iż młody pracownik Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie ma rację i należy odrzucić absurdalną wykładnię NSA. W wyroku tym podkreślono, że (cyt.):

Zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt. 15 Prawa budowlanego (w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania badanej decyzji) pozwolenia na budowę nie wymagało wykonanie robót budowlanych polegających na instalowaniu urządzeń na obiektach budowlanych. Stacja bazowa telefonii komórkowej, tj. antena telekomunikacyjna (maszt) oraz anteny emitujące fale elektromagnetyczne odpowiadała definicji instalacji (art. 3 pkt 6 lit. b w zw. z pkt 48 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska; Dz. U. Nr 62, poz. 627 ze zm.) . Odpowiadała więc dyspozycji art. 30 ust. 1 pkt 3 lit. c Prawa budowlanego (na datę zgłoszenia) i podlegała zgłoszeniu. Zgodnie bowiem z art. 30 ust 1 pkt 3c Prawa budowlanego, który to przepis obowiązywał w dacie dokonywania ww. zgłoszenia (tj. w dniu 13 lipca 2007 r.), zgłoszenia właściwemu organowi wymagało instalowanie na obiektach budowlanych urządzeń emitujących pola elektromagnetyczne, będących instalacjami w rozumieniu ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska, zaliczanych do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu tej ustawy. Wprowadzenie do Prawa budowlanego art. 30 ust. 1 pkt 3 lit. c stanowiącego podstawę zgłoszenia zamiaru instalacji na obiektach urządzeń zaliczanych do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, pozostaje wyjątkiem od zasady budowy tego rodzaju urządzeń w oparciu o pozwolenie na budowę, która to zasada w pozostałych przypadkach budowy tego rodzaju urządzeń jako wolno stojących, nadal ma zastosowanie. Jednakże instalacja przedmiotowej stacji bazowej telefonii cyfrowej nie stanowiła budowy obiektu budowlanego w rozumieniu art. 48 Prawa budowlanego.

Powyższy wyrok jest przeciwstawnością zacytowanych wcześniej poglądów NSA. Powstał spór prawny w szczególności o to, czy inwestycja winna być kwalifikowana jako instalacja w myśl ustawy prawo ochrony środowiska-urządzenie, czy też jako budowla w myśl ustawy prawo budowlane.

W sprawie, o której mowa powyżej, bezspornym jest, iż doszło najprawdopodobniej do korupcji albo też do rażącego naruszenia prawa dokonanego przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie jak i Sędziów WSA w Warszawie, ponieważ świadomie i celowo pominięto ustawę prawo ochrony środowiska – inwestycja nie posiadała decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu te-

renu brak wymaganej obligatoryjnie decyzji u ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Doszło jednakże do jeszcze bardziej absurdalnej sytuacji, albowiem na wokandę WSA w Warszawie Sygn. akt. VII SA/Wa 1514/11 trafiła sprawa nakazu rozbiórki stacja bazowej telefonii komórkowej, o której mowa w wyroku NSA z dnia 25.11.2008 r.. Ażeby było jeszcze ciekawiej, sprawozdawcą w sprawie okazała się być Daria Gawlak-Nowakowska – autorka odmiennego poglądu, o którym mowa powyżej. Sędzia nie ma zatem innej możliwości, jak złamanie powagi rzeczy osądzonej zwartej w wyroku z dnia 25.11.2008 r. i prawdopodobnie stwierdzi, iż NSA naruszył rażąco obowiązujące normy prawne doprowadzając do absurdalnej wykładni prawa nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie.

W świetle powyższego zaniedbania ze strony Prezesa NSA oraz świadome i celowe działania niektórych Sędziów wydziału VII WSA w Warszawie zmierzające do skompromitowania i podważenia autorytetu Profesora Romana Hausera w oczach społeczeństwa doprowadziły w efekcie do tak absurdalnych sytuacji. Można również dodając pikanterii niniejszej sprawie zacytować najpierw wyrok WSA w Kielcach II SA/Ke 556/09 z dnia 5.11.2009 r., w którym stwierdzono że:

*Sąd podziela w całości pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, oparty na wykładni przedstawionej przez Naczelnny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. w sprawie II OSK 1458/07. Nie można przy tym zgodzić się z poglądem autora skargi, że wyrok ten nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy ponieważ dotyczył innego stanu faktycznego, a ponadto zapadł w czasie obowiązywania art. 30 ust. 1 pkt 3 lit. c prawa budowlanego .*

Na powyższe odpowiada NSA II OSK 210/10 w wyroku z dnia 15.12.2010 r., oddalając co prawda skargę kasacyjną jednakże stwierdzając, że:

*Maszt antenowy zgłoszony przez [...] nie jest urządzeniem budowlanym w rozumieniu art.3 pkt 9 Pr.bud., lecz jest urządzeniem, o którym mowa w art.29 ust.2 pkt 15 oraz art.30 ust.1 pkt 3 lit. b Pr.bud. Jedynie wolno stojące maszty*

antenowe prawo traktuje jako odrębną budowlę. Maszt antenowy wraz z pozostałymi urządzeniami stacji bazowej wymaga zgłoszenia (art.30 ust.1 pkt 3 lit. b i c Pr.bud.), co pozwala również na nałożenie w drodze decyzji obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę w okolicznościach wymienionych w art.30 ust.7 Pr.bud.. (wyrok NSA z dnia 17 IV 2009 r., II OSK 548/08).

Aby było jeszcze ciekawiej, należy przywołać inne orzeczenie NSA II OSK 898/10 z dnia 20.05.2011 r., w którym stwierdzono, że:

*Ustawa Prawo budowlane nie definiuje pojęcia instalowanie. Orzecznictwo sądów administracyjnych odsyła w takich przypadkach do definicji zawartej w różnego rodzaju słownikach języka polskiego. W wyroku z dnia 26.08.2010 r. sygn.akt II OSK 1297/09 Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, iż "Pococzne rozumienie słowa "instalowanie" wskazuje, że odnosi się ono do montażu urządzenia technicznego, które polega bądź na połączeniu różnych elementów w jedną całość użytkową, bądź zamontowaniu danej konstrukcji na jakimś obiekcie (por. Słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa 2003 r., t. 1, s. 1221). Sąd w tym wyroku podaje, iż "instalację urządzenia uznać należy za szczególną formę jego przebudowy, a zatem zgodnie z art. 3 pkt 7a ustawy - za rodzaj robót budowlanych, w wyniku których następuje zmiana parametrów użytkowych lub technicznych istniejącego obiektu budowlanego, z wyjątkiem charakterystycznych parametrów, jak: kubatura, powierzchnia zabudowy, wysokość, długość, szerokość bądź liczba kondygnacji." Odnosząc powyższe uwagi do ocenianego zamierzenia inwestycyjnego, uznać należało, że zakres prac budowlanych zgodnie z opisem zamieszczonym w zgłoszeniu, wykraczał poza zakres określony na podstawie art. 29 ust. 2 pkt 15 Prawa budowlanego tj. "instalowania urządzenia na obiekcie budowlanym". Z opisu technicznego projektu inwestycji wynikało, iż istniejąca stacja bazowa telefonii komórkowej zostanie rozbudowana o dodatkową ramę oraz szafy telekomunikacyjne.*

*Powyższe wskazuje, iż dotychczasowy obiekt budowlany powiększy swoją kubaturę, a zatem zostanie rozbudowany o dodatkowe elementy. Trafnie zatem uznał Sąd I instancji, iż roboty objęte zgłoszeniem spółki polegały nie tylko na instalacji urządzenia technicznego (urządzenia emitującego pole elektromagnetyczne) na obiekcie budowlanym, ale również na zamiarze wykona-*

*nia częściowej przebudowy i rozbudowy tego obiektu. Planowane zamierzenie inwestycyjne obejmuje większy zakres realizacji prac budowlanych, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę, zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w art. 28 ust. 1 Prawa budowlanego.*

Reasumując, aby uprosić Pana o ocenę powyższego, wskazuję na odmienne interpretacje prawa dotyczące budowy stacji bazowej telefonii komórkowej na budynku polegające na tym, że (jak uznaje NSA):

- 1) Całość stacji bazowej telefonii komórkowej kwalifikowana jest jako budowla (obiekt) w myśl art. 3 pkt. 1 lit w związku z art. 3 pkt. 3 ustawy prawo budowlane – jak najbardziej logiczna interpretacja.
- 2) Całość stacji bazowej telefonii komórkowej kwalifikowana jest jako instalacja w myśl art. 3 pkt. 6 lit. b w zw. z pkt. 48 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska – nielogiczne odesłanie całości techniczno-użytkowej do nazewnictwa innej ustawy.
- 3) Całość stacji bazowej telefonii komórkowej kwalifikowana jest jako urządzenie, o którym mowa w art. 29 ust. 2 pkt. 15 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 3 b i c - nielogiczna wykładnia, albowiem pojęcie urządzenia, o których mowa w powyższych przepisach definiuje art. 3 pkt. 9 ustawy prawo budowlane.
- 4) Budowa lub rozbudowa stacji bazowej telefonii komórkowej jest traktowana jako nadbudowa obiektu budowlanego – pogląd prawidłowy, albowiem następuje zmiana parametrów użytkowych oraz technicznych obiektu innego niż telekomunikacyjne obiekt budowlany.

W świetle powyższego nawet laik zauważy różnicę w poglądach NSA, lecz dlaczego Prezes NSA tego nie zauważa? – nie wiadomo (być może to za trudne i skomplikowane). Jednakże z uwagi na to, iż utracił Pan zaufanie społeczne, oraz wobec faktu, że Sędziowie wydziału VII WSA w Warszawie publicznie Pana ośmieszają i kompromitują, wnoszę o rozważenie możliwości rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Prezes NSA winien cieszyć się szacunkiem wszystkich, w tym podwładnych. Musi to być osoba, której autorytetu Sędziowie nie odważą się podważać, osoba o wszechstronnej wiedzy pozostająca poza wpływem niezdrowej solidarności zawodowej, niedopuszczająca do

powstania rozbieżności w orzecznictwie w kwestii tak prostej jak ustalenie, czy całość stacji bazowej telefonii komórkowej na obiekcie jest budowlą (obiektom) czy urządzeniem.

Wobec wszystkiego powyższego wnoszę jak na wstępie.

Do wiadomości:

- 1) Prezydent RP Pan Bronisław Komorowski.
- 2) Kluby Poselskie.
- 3) Rzecznik Praw Obywatelskich.
- 4) Gazeta Prawna.

PREZES ZARZĄDU  
  
Zbigniew Gelzok